tłum: ***„Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią"*** (Ewangelia Łukasza 23,34). Spowodowało to, że zrozumiał, kim był Jezus i musiał przyznać: ***„Zaiste, ten był Synem Bożym"*** (Ewangelia Mateusza 27, 54).

2. Jezus jest Stwórcą

Pierwsze słowa Biblii[2] brzmią: ***„Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię"*** (1. Księga Mojżeszowa 1,1). Użyte w tym wierszu hebrajskie słowo „Elohim" określa Boga i jest to gramatyczna forma liczby mnogiej słowa ***„Eloah"***. To, że Bóg Ojciec, nie jest jedynym Stwórcą, wynika już z samego opisu stworzenia: ***„Uczyńmy człowieka"*** (1. Księga Mojżeszowa 1,26). W Nowym Testamencie ta myśl jest rozwinięta bardziej szczegółowo. Tak więc zgodnie z 1. Listem do Koryntian 8,6, Jezus Chrystus jest wyraźnie włączony w dzieło stworzenia: ***„Wszakże dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko istnieje i przez którego my także istniejemy"***.

W Liście do Hebrajczyków 1,2 czytamy również: ***„… przez którego także wszechświat stworzył"***. Natomiast na początku Ewangelii Jana czytamy, że w Jezusie wszystko ma swój początek: ***„Wszystko przez nie powstało*** [= przez Słowo = przez Jezusa], ***a bez niego nic nie powstało, co powstało"*** (Ewangelia Jana 1,3). O udziale Pana Jezusa w dziele stworzenia czytamy dalej w Liście do Kolosan 1,16-17: ***„Ponieważ w nim [w Jezusie Chrystusie] zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, (...) wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone.***

[2] Na podstawie 3268 spełnionych proroctw biblijnych, matematyczny dowód ich prawdziwości może być również naukowo udowodniony. Zobacz W. Gitt: ***Informacja – klucz do życia***. CLV-Verlag, 6. wydanie 2018, s. 294-314.

On też jest przed wszystkimi rzeczami". W naszym widzialnym, materialnym świecie nie ma niczego, co nie zostałoby stworzone przez Jezusa. Tak ogromny wszechświat z milionami galaktyk, jak i najmniejsze części komórki czy atomu są Jego dziełem.

Jezus jest nie tylko Stwórcą, ale w swojej mocy podtrzymuje także cały ten świat. Wszystko trwa w Nim. Świat, który został stworzony, nie został pozostawiony samemu sobie, ale jest zachowywany i utrzymywany przez Niego. Nie musimy więc obawiać się kosmicznej katastrofy w wyniku zderzenia się gwiazd czy wypalenia albo ochłodzenia się Słońca. Świat ten zostanie zachowany aż do Jego powrotu.

Jako Stwórca Jezus jest więc także Panem nad wszystkim. On nie tylko ustanowił prawa natury, ale także je wprowadził. Dlatego może je również w razie potrzeby zatrzymać. Coś takiego nazywane jest wówczas cudem:

Uciszenie burzy (Ewangelia Marka 4,35-41): gdy Jezus płynął z uczniami w łodzi po Jeziorze Galilejskim, rozpętała się gwałtowna burza. Jezus spał na pokładzie, ale uczniowie byli śmiertelnie przerażeni. Gdy Go obudzili, wystarczyło jedno słowo, by wiatr ucichł i uspokoiły się fale. On ma władzę nad prawami natury.

Wskrzeszenie Łazarza (Ewangelia Jana 11,1-45): z perspektywy Marii i Marty, Jezus przybył do Betanii zbyt późno, aby uzdrowić chorego Łazarza. Łazarz już umarł, ale dla Jezusa nie było to za późno. On wydał dwa polecenia: ***„Odsuńcie… kamień!"*** i ***„Łazarzu, wyjdź!"***. To wystarczyło, aby umarłego Łazarza przywrócić do życia.

3. Jezus Chrystus jest kimś wyjątkowym

Ze wszystkich ludzi, którzy żyli na tym świecie, Syn Boży, Jezus Chrystus, jest wyjątkowy i nieporównywalny z nikim innym, Jedyny w swoim rodzaju.

On jest Bogiem, który jako Jedyny przebywał wśród ludzi na ziemi. W Ewangelii Jana 5,19 Pan Jezus powiedział: ***„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, nie może Syn sam od siebie nic czynić, tylko to, co widzi, że Ojciec czyni; co bowiem On czyni, to samo i Syn czyni"***. To stwierdzenie Jezusa, że On może czynić **wszystko**, co czyni Ojciec, pokazuje jednoznacznie, że Jezus jest Bogiem. Któż bowiem może czynić to wszystko, co czyni Bóg? Tylko ten, **kto jest samym Bogiem**! Wierząc w takiego Jezusa, zbliża się On do mnie jako Bóg!

On jest jedyną Osobą, której wiele szczegółów z życiorysu było znanych już setki lat przed jej narodzeniem. Dokładnie przepowiedziano miejsce Jego narodzin, opisano Jego istotę i naturę, Jego działalność oraz okoliczności Jego śmierci.

On jest **Jedynym**, który pozostał bez grzechu (1. List Jana 3,5).

On jest **Jedynym**, który pokonał śmierć przez swoje zmartwychwstanie, tak, że prawdą pozostają następujące wersety: ***„Pochłonięta jest śmierć w zwycięstwie"***, ***„Gdzież jest, o śmierci, zwycięstwo twoje? Gdzież jest, o śmierci, żądło twoje?"*** (1. List do Koryntian 15,54b-55).

On jest **Jedynym**, który z miłości do nas wydał siebie na śmierć: ***„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto Weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny"*** (Ewangelia Jana 3,16).

On jest **jedynym Władcą**, którego królestwo będzie wieczne: ***„(...) Jego królestwo jest królestwem wiecznym, a wszystkie moce jemu będą służyć i jemu będą poddane"*** (Księga Daniela 7,27b).

On jest **Jedynym**, który objawił ludziom, jak zakończy się historia świata. Jego ponowne przyjście będzie jej zwieńczeniem. Wtedy okaże się jednoznacznie, czy tutaj na ziemi podjęliśmy właściwą decyzję odnośnie naszego przyszłego życia.

On jest **Jedynym**, który pokazuje nam **drogę do nieba**. W Ewangelii Jana 14,6 mówi On w bardzo jasny sposób: ***„Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem droga*** [jedyna] ***i prawda, i żywot*** [wieczny], ***nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie"***. Liczne wersety również o tym wyraźnie mówią, ale zacytujemy tylko dwa:

„Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzy żywota, lecz gniew Boży ciąży na nim" (Ewangelia Jana 3,36).

„I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni" (Dzieje Apostolskie 4,12).

Kto więc najbardziej zmienił świat?

Na pytanie, które zadaliśmy na początku, możemy teraz z łatwością odpowiedzieć.

Pan Jezus mówi: ***„Idźcie i czyńcie uczniami wszystkie narody."*** Zapewnia tym samym, że Jego oferta zbawienia dotyczy wszystkich ludzi. Do każdego zostało skierowane zaproszenie: ***„(…) a tego, który do mnie przychodzi, nie wyrzucę precz"*** (Ewangelia Jana 6,37). Dlatego oddaj Panu swoje życie i konsekwentnie za Nim podążaj!

Nikt nie uczynił dla nas, ludzi, tak wielkich rzeczy, jak sam Pan Jezus. On zmienił moje życie, On zmienił także cały nasz świat!

Dyrektor i Professor a. D.
Dr.-Ing. Werner Gitt

Tutoł oryginału: Wer hat die Welt am meisten verändert?
Homepage autora: wernergitt.com
Tłumaczenie z języka niemieckiego: Piotr Baron

Photo credits: front page: © Tryfonov - stock.adobe.com; page 2: © Tryfonov - stock.adobe.com; page 3: © Rymden - stock.adobe.com; page 5: © metamorworks - stock.adobe.com; page 7: © Roman_Mikhailov - istockphoto.com; page 9: © skynesher - istockphoto.com

Bruderhand Medien
Am Hofe 2, 29342 Wienhausen, Germany
E-Mail: info@bruderhand.de; Website: bruderhand.de

Nr. 141-20 – Polnisch/Polish – 3rd edition 2026

Kto najbardziej zmienił świat?

Werner Gitt

Kto najbardziej zmienił świat?

Czy zastanawiałeś się kiedyś nad tym, kto na przestrzeni dziejów wywarł największy wpływ na ludzkość? Chodzi o kogoś, kto swoją osobowością lub dokonaniami pozostawił po sobie trwały ślad. Przyjrzyjmy się zatem znanym ludziom, reprezentującym różne dziedziny.

Czy tym człowiekiem mógłby być ktoś z grona wielkich **odkrywców**? Wśród nich niewątpliwie wyróżnia się ***Krzysztof Kolumb***, włoski żeglarz i podróżnik (ok. 1451-1506), który w poszukiwaniu nowej handlowej drogi morskiej do Indii odkrywa nowy kontynent – Amerykę. Dla milionów ludzi stała się ona ich domem, gdzie mogli rozpocząć nowe życie.

Albo pomyślmy o **wynalazcach**. Nasz dzisiejszy świat został niewątpliwie zdominowany przez jeden wynalazek - komputer. Pierwszy komputer został skonstruowany w 1938 r. przez niemieckiego inżyniera ***Konrada Zuse*** (1910-1995). Od tego czasu wynalazek ten święci swój triumf, wkraczając do wszystkich możliwych dziedzin życia: do nauki, przemysłu, biznesu, administracji, a także do życia prywatnego, całkowicie zmieniając świat wokół nas.

A może takiego człowieka znajdziemy wśród wielkich **rewolucjonistów**? ***Włodzimierz Lenin*** (1870-1924) był organizatorem i przywódcą rewolucji październikowej w Rosji w 1917 r. i twórcą Związku Radzieckiego. Pod koniec II wojny światowej terytorium ZSRR osiągnęło obszar 22,4 mln km^2, co stanowiło jedną siódmą powierzchni lądowej Ziemi. W każdym większym mieście Rosji na głównym jej placu stanął pomnik Lenina. Był on wszechobecnym

„bogiem" Związku Radzieckiego, zaś ideą komunizmu było podbicie całego świata. Po śmierci wodza rewolucji w styczniu 1924 roku i złożeniu jego zabalsamowanego ciała w Mauzoleum jego imienia w Moskwie, dzień i noc pełniono tam wartę, zmieniając ją co godzinę. Każdego dnia tysiące ludzi przychodziło oglądać szklany sarkofag. Nierzadko młode pary zamiast do kościoła, udawały się na swój ślub do mauzoleum.

Od środy 6.10.1993 r. Mauzoleum Lenina – komunistyczne miejsce pielgrzymek - przestało już być strzeżone. W raporcie agencji informacyjnej Itar-Tass można było przeczytać: *„Z powodu zmiany rytuału warta honorowa numer jeden w naszym kraju została zlikwidowana"*. Od tego czasu - czynne dla zwiedzających w określonych godzinach.

Ideologia, która doprowadziła do największej zbrodni przeciwko ludzkości, w tym śmierci niezliczonej liczby chrześcijan, upadła. Polityka represji byłego Związku Radzieckiego odnotowała ponad 140 milionów ofiar. Cierpienia, jakie komunizm przyniósł całemu światu, są niewyobrażalne. Rosyjski pisarz ***Fiodor Michajłowicz Dostojewski*** (1821-1881) słusznie powiedział: *„Ci, którzy pragną sprawiedliwości i chcą to uczynić bez Chrystusa, w końcu utopią świat we krwi"*.

Na przestrzeni wieków żyło też wielu wybitnych **naukowców**. Wymieńmy chociażby ***Einsteina, Plancka, Heisenberga, Newtona, Pawłowa, Mendelejewa***. Z kolei teoria ewolucji była przełomowym odkryciem ***Karola Darwina***. Wielu ludzi entuzjastycznie przyjęło tę ideę, ponieważ sądziło, że powstanie świata można od tej pory wyjaśnić, nie uwzględniając w nim Boga. W międzyczasie teoria ta została zdewaluowana przez badania nad prawami natury[1] oraz inne przełomowe odkrycia naukowe, tak, że w konsekwencji można powiedzieć, iż jest ona błędna już od ponad 100 lat.

[1] W. Gitt *„Informacja – kluczem życia"*. Rozdz. 8 (str. 261-293).

Albert Einstein (1879-1955) jest dziś uważany za najwybitniejszego naukowca XX wieku. Irlandzki poeta ***Bernhard Shaw*** (1856-1950) zaprosił go kiedyś do Londynu na premierę jednej ze swoich sztuk. Z tej okazji wygłosił na jego cześć mowę pochwalną, mówiąc m.in.:

> *„Napoleon i inni wielcy ludzie stworzyli imperia. Ale są ludzie, którzy tworzą coś większego. Oni nie założyli imperiów, oni stworzyli światy. Przy czym ich ręce nie są splamione ludzką krwią. Ptolemeusz stworzył teorię, która była aktualna przez 1400 lat, Newton stworzył światopogląd, który jest aktualny już 300 lat, Einstein również stworzył światopogląd, i nie wiem, jak długo on przetrwa".*

Teraz przyjrzyjmy się **filozofom**. Mamy do wyboru kilka wybitnych nazwisk: ***Sokrates, Epikur, Platon, Hegel, Feuerbach, Nietzsche***.

Marks powiedział: *„Filozofowie tylko inaczej interpretują świat; ważne jest jednak, aby go zmieniać"*. Jego idee stały się podstawą państwowości, gospodarki i społeczeństwa krajów byłego bloku wschodniego. Po upadku komunizmu ujawnił się ich destrukcyjny wpływ nie tylko na państwo i gospodarkę tych krajów, ale także na dusze ludzi w nich żyjących.

Dokonajmy teraz małego podsumowania.

Wszystkie wymienione powyżej osoby w jakiś sposób zmieniły świat. Niektórzy zrobili to w znaczeniu pozytywnym, a inni w negatywnym. **Jednak kto z pośród wszystkich ludzi, którzy kiedykolwiek chodzili po tej ziemi, zmienił świat gruntownie i bez reszty?** Kto otrzymałby super złoty medal, po którym już nie wręcza się medalu srebrnego ani brązowego? Po pierwsze, ustalmy kryteria, według których chcemy to ocenić:

- Kto przyniósł ludziom największą i najskuteczniejszą pomoc?
- Czyje wypowiedzi nigdy nie straciły na wartości i czyje nauki są do dziś aktualne?
- Kto osobiście zainteresował się każdym z nas?
- Czyj czyn okazał się skuteczny dla każdego z nas?

- Kto tak głęboko zmienił moje życie, że ja, jako autor, mogłem napisać ten tekst, który teraz czytasz? ***Kolumb? Goethe? Kopernik?***

Kiedy postawimy poprzeczkę tak wysoko, pozostaje nam tylko jedna osoba! O niej chcemy opowiedzieć. Jej życiorys – jak zobaczymy - nie jest wcale wyjątkowy. Niemniej **jest to jedyna osoba**, która ma bezpośredni wpływ na nasze życie. Ktoś kiedyś opisał życie tej osoby w następujący sposób:

- Urodził się w małej wiosce jako dziecko żony rzemieślnika. Dorastał w innej wiosce, gdzie do 30. roku życia pracował w małym warsztacie. Następnie przez trzy lata chodził po kraju, mówiąc ludziom to, co uważał, że jest dla nich ważne.
- Nie dokonał czynów, które przyniosłyby mu wielkość i uznanie.
- Miał zaledwie trzydzieści trzy lata, gdy całe ówczesne społeczeństwo zwróciło się przeciwko niemu. Jest to tym bardziej smutne, że wielu z nich pomógł.
- Został opuszczony przez swoich przyjaciół.
- Został wydany swoim wrogom i poddany fikcyjnemu procesowi.
- Skazano go na śmierć, choć nie udowodniono mu winy.
- Przybito go do krzyża i zawieszono pomiędzy dwoma złoczyńcami.
- Kiedy umierał, jego oprawcy rzucali losy o jego szatę, która była wszystkim, co posiadał.
- Gdy umarł, ktoś użyczył mu swego grobu.

Kim jest ten człowiek mający tak szczególny życiorys?

- W międzyczasie minęło dwadzieścia wieków, a On do dziś jest centralną postacią ludzkości i siłą, która zmienia świat.
- Wszystkie armie i floty, które kiedykolwiek chciały dokonać podboju świata, nie osiągnęły tego, co On w ciągu trzech lat.
- Wszystkie parlamenty, które kiedykolwiek się zebrały i wszyscy władcy, którzy kiedykolwiek panowali na ziemi, nawet gdyby się połączyli, nie mieliby tak wielkiego oddziaływania na życie ludzi na tej planecie, jak Ten wyjątkowy człowiek.

To jest Jezus Chrystus!

Postarajmy się więc odpowiedzieć na pytanie: **kim jest ten Jezus?** Napisano o Nim ponad 60 000 biografii. Żadna osoba w historii świata nie była tak często opisywana, jak On. ***Napoleon*** powiedział kiedyś: *„O Nim [o Jezusie] będzie się mówić przez wieki, a ludzie będą za niego umierać. O mnie nikt nie będzie pamiętać i nikt za mnie nie umrze"*. Nikt nie musiał umierać za Jezusa, jednak tysiące chrześcijan zostało pozbawionych życia, ponieważ nie chcieli się Go wyrzec – i tak jest do dnia dzisiejszego. Za czasów ***Napoleona*** ludzie musieli umierać dla niego, natomiast w dzisiejszych czasach nikt nie poszedłby już za niego na śmierć.

1. Jezus jest Synem Bożym

Gdy Pan został ochrzczony, zabrzmiał głos z nieba: ***„Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem"*** (Ewangelia Mateusza 3,17). Jeśli głos mówi: ***"Syn mój"***, to musi to być głos Ojca. Ten głos pochodził z nieba – od samego Boga! Na Górze przemienienia Bóg z kolei przemawia z obłoku: ***„Ten jest Syn mój umiłowany, jego słuchajcie"*** (Ewangelia Marka 9,7).

Kiedy Jezus był przesłuchiwany przed ***Radą Najwyższą***, sam arcykapłan zadał Mu pytanie: ***„Zaklinam Cię na Boga żywego, abyś nam powiedział, czy Ty jesteś Chrystus, Syn Boga"*** (Ewangelia Mateusza 26,63). Jezus wtedy odpowiedział: „Tyś powiedział" (Ewangelia Mateusza 26,64).

Rzymski setnik był świadkiem ukrzyżowania Jezusa. On słyszał, jak Jezus modlił się za naśmiewający się z Niego, otaczający Go